

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bogdan Wysocki

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w D.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. akt IX GC 320/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Poznaniu kwotę 1.832,63 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści dwa złote sześćdziesiąt trzy grosze) z tytułu wydatków poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniósł w dniu 30 stycznia 2018 r. pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zapłatę przez **pozwanego Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością** kwoty 147.051,69 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w toku kontroli w lokalu pozwanego stwierdzono nielegalny pobór energii elektrycznej. Powód obciążył pozwanego ryczałtową opłatą za nielegalny pobór energii, której pozwany nie uiścił.

Sąd elektroniczny nie znalazł podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu oświadczył, że nigdy nie pobierał nielegalnie energii elektrycznej. Pozwany prowadzi motel i stację paliw, a stacja transformatorowa, w której powód dokonywał kontroli, nie znajduje się na terenie działki pozwanego. Pozwany zakwestionował wyniki kontroli, podniósł również, że powód nie przedstawił mu zdjęć wykonanych w czasie kontroli.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo, kosztami postępowania obciążył powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

11 marca 2011 r. powód zawarł z pozwanym umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej nr (...). Przedmiotem umowy było określenie warunków świadczenia przez powoda usług dystrybucji na rzecz pozwanego w związku z zawartymi umowami sprzedaży energii elektrycznej. (...) miała następować do hotelu i stacji paliw pozwanego położonych w miejscowości D. (§1 pkt 1 i 2 umowy). Umowa została zawarta na czas nieokreślony (§ 10 pkt 1 umowy).

Strony w § 2 pkt 1 umowy wskazały, że oprócz treści umowy jej warunki wynikają również z ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne i przepisów wykonawczych do tej ustawy, z Taryfy dla usług dystrybucji energii elektrycznej powoda, a także Instrukcji ruchu i eksploatacji sieci dystrybucyjnej powoda.

Pozwany miał uiszczać płatności na podstawie taryfy powoda i wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego.

Pozwany zamówił moc umowną 130 kW i wybrał grupę taryfową B22 z pakietu korporacyjnego (§ 1 pkt 2 załącznika nr 2 do umowy).

9 czerwca 2017 r. powód przeprowadził kontrolę układu pomiarowego pod względem zgodności z umową. Przyczyną kontroli były spostrzeżenia inkasentów, że choć pozwany dysponuje dużym obiektem, to pobory energii elektrycznej są niskie. Układ pomiarowy znajdował się w stacji transformatorowej, która znajdowała się na ogrodzonym terenie. Klucz do bramy prowadzącej na ten teren znajdował się u pracowników pozwanego. Pracownicy powoda, J. L. i S. M., zgłosili się na stacji benzynowej i wraz z pracownikiem pozwanego przeszli na teren stacji transformatorowej. Pracownicy powoda w obecności pracownika pozwanego przeprowadzili kontrolę układu pomiarowego. Pracownicy powoda zmierzili natężenie prądu w przewodzie schodzącym z transformatora zanim przewód ten wchodził w rurę osłonową i natężenie to wynosiło 95A. Pracownicy powoda zmierzili ten sam przewód na dalszym odcinku, na układzie pomiarowym i natężenie prądu wynosiło 18A. Z uwagi na wykazane nieprawidłowości pracownik pozwanego nie chciał podpisać protokołu kontroli. Pracownicy powoda skontaktowali się telefonicznie z przełożonym, który polecił im zawiadomić Policję. J. L. i S. M. zawiadomili telefonicznie Policję, która przyjechała na miejsce. Policjant uzyskał telefonicznie zgodę od prokuratora na przeprowadzenie kontroli. Pracownicy powoda przeprowadzili kontrolę w obecności Policji. Przy ponownych pomiarach natężenie prądu było równe we wszystkich miejscach, w których dokonywano pomiarów, ale wzrosło obciążenie układu. Z tego względu pracownicy powoda rozkuli beton w stacji transformatorowej i dotarli do przewodu, który był podłączony do przewodu dostarczającego prąd z transformatora jeszcze przed układem pomiarowo-rozliczeniowym. Na podstawie wyników kontroli można stwierdzić fakt istnienia w dniu kontroli podłączonego obwodu przed układem pomiarowym lecz nie stwierdzono odbiorcy pobieranej energii elektrycznej oraz ewentualnej ilości pobranej energii.

Pozwany odebrał protokoły kontroli w dniu 13 czerwca 2017 r. Pismem z dnia 19 czerwca 2017 r. pozwany złożył zastrzeżenia do protokołu kontroli, wskazując, że nie pobierał nielegalnie energii elektrycznej, a o okolicznościach ujawnionych w trakcie kontroli nie wiedział. Pozwany zauważył również, że nie doręczono mu zdjęć wykonanych w trakcie kontroli.

Pismem z dnia 21 czerwca 2017 r. powód poinformował pozwanego o wystawieniu noty z uwagi na nielegalny pobór energii elektrycznej, która zostanie doręczona pozwanemu w późniejszym terminie. W odpowiedzi pozwany w piśmie z dnia 26 czerwca 2017 r. oświadczył, że wystawienie noty jest bezpodstawne, ponieważ pozwany nie pobierał nielegalnie energii elektrycznej.

W pismach z dnia 29 czerwca 2017 r. i 4 lipca 2017 r. powód oświadczył, że przyjął stanowisko pozwanego do wiadomości, ale nie zmienił swojej decyzji. Odmówił również udostępnienia pozwanemu dokumentacji fotograficznej kontroli.

W dniu 7 lipca 2017 r. powód obciążył pozwanego notą obciążeniową nr (...) na łączną kwotę 142.144,77 zł z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej, z terminem płatności wskazanym na dzień 26 lipca 2017 r. Na wskazaną kwotę składały się:

- 1) opłata za energię czynną, za (...) przy stawce 0,3394 zł – 40.091,63 zł,
- 2) opłata przejściowa za 3120 kW/miesiąc przy stawce 7,60 zł – 23.712 zł,
- 3) opłata abonamentowa za 24 miesiące przy stawce 39 zł za miesiąc – 936 zł,
- 4) z tytułu stawki jakościowej za (...) przy stawce 0,0254 zł za 1 kWh – 3.000,38 zł,
- 5) składnik zmienny stawki sieciowej za (...) kW za miesiąc przy stawce 0,08578 zł – 10.132,76 zł,
- 6) składnik stały stawki sieciowej za 3120 kW/miesiąc przy stawce 20,60 zł - 64.272 zł.

Powód dołączył notę do kierowanego do pozwanego pisma z dnia 10 lipca 2017 r., wzywając do zapłaty.

Pismem z dnia 12 lipca 2017 r. pozwany ponownie wezwał pozwanego do przedstawienia dokumentacji fotograficznej kontroli.

Następnie w piśmie z dnia 17 lipca 2017 r. pozwany oświadczył powodowi, że nie było podstaw do wystawiania noty obciążeniowej i że winien otrzymać dokumentację fotograficzną.

Powód w piśmie z dnia 25 lipca 2017 r. podtrzymał swoje stanowisko. W piśmie z dnia 3 sierpnia 2017 r. natomiast poinformował pozwanego, że nie może wydać dokumentacji fotograficznej, ale pozwany może zapoznać się ze zdjęciami.

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2017 r. pozwany nadal nalegał na przekazanie mu dokumentacji zdjęciowej.

14 lipca 2017 r. pozwany nabył nieruchomość, na której znajdowała się stacja transformatorowa, od A. O. i S. O.. Nieruchomość ta została wniesiona do spółki jako aport.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 142.144,77 zł z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej wraz z odsetkami w terminie do dnia 4 września 2017 r.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2017 r. powód poinformował pozwanego, że dokumentacja fotograficzna została sporządzona w formie elektronicznej i powód może ją w takiej formie przekazać.

W ostatnim kwartale 2017 roku pozwany rozpoczął inwestycje na terenie obiektu w D., co spowodowało zwiększone zużycie energii elektrycznej.

W 2017 roku obowiązywała ustalona przez powoda Taryfa dla usług energii elektrycznej, zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 15 grudnia 2016 r. Zgodnie z pkt 8.1 Taryfy dla grupy taryfowej B22, w której został sklasyfikowany pozwany, składnik stawki sieciowej wynosił 10.300 zł/MW/miesiąc, składnik zmienny stawki

sieciowej wynosił 42,89 zł/MWh, a stawka jakościowa wynosiła 12,70 zł/MWh. Stawka opłaty przejściowej wynosiła natomiast 3,80 zł/kW/miesiąc (pkt 8.3.1 Taryfy). Na podstawie pkt 8.4 Taryfy stawka opłaty abonamentowej wynosiła 19,50 zł na miesiąc.

Zgodnie z pkt 7.4 Taryfy w przypadku nielegalnego poboru energii polegającego na pobieraniu energii z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego, gdy nie można ustalić ilości nielegalnie pobranej energii elektrycznej, powód może obciążyć odbiorcę opłatami w wysokości dwukrotności stawek opłat określonych w taryfie dla grupy taryfowej, do której jest zakwalifikowany odbiorca oraz w wysokości dwukrotności ceny energii elektrycznej, o której mowa art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b) ustawy – Prawo energetyczne, przyjmując wielkość mocy umownej określonej w umowie oraz ilości energii elektrycznej uwzględniając rzeczywistą możliwość pobierania energii przez dany podmiot wynikające z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników. Tak przyjęta ilość energii nie może być wyższa niż 125 kWh za każdy 1 A prądu znamionowego zabezpieczenia przy pobieraniu energii elektrycznej jedną fazą, a przy pobieraniu energii elektrycznej dwoma lub trzema fazami odpowiednio 250 kWh lub 375 kWh za każdy 1 A prądu znamionowego zabezpieczenia zależnie od liczby faz, którymi nielegalnie pobierano energię elektryczną. Zgodnie z taryfą za zabezpieczenie uważa się bezpieczniki najbliższe odbiorcy patrząc od strony zasilania, niedostępne dla odbiorcy i osób postronnych. W razie braku zabezpieczeń między instalacją odbiorczą a siecią zasilającą przyjmuje się taką wielkość wkładek bezpiecznikowych, jaka powinna znajdować się w danej instalacji, nie mniejszą niż 25 A.

28 marca 2017 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki przedstawił Informację nr (...)w sprawie średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym za rok 2016, wskazując, że cena ta wynosiła w 2016 r. 169,70 zł/MWh.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, żądanie powoda zgłoszone w pozwie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, w razie nielegalnego pobierania energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych. Legalna definicja nielegalnego pobierania energii znajduje się w art. 3 pkt 18 powołanej ustawy, zgodnie z którym jest to pobieranie energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Nielegalny pobór energii występuje zatem w przypadku, gdy energia jest pobierana bez zawarcia umowy albo gdy umowa została zawarta, ale nastąpiła ingerencja w układ pomiarowy wypaczająca pomiary albo energia była pobierana całkowicie lub częściowo z pominięciem układu pomiarowego.

W sprawie należało rozpatrywać przypadek, w którym energia elektryczna była pobierana z pominięciem układu pomiarowego. Nie było przedmiotem sporu to, że pozwany był odbiorcą energii elektrycznej na podstawie umowy zawartej z powodem. Na podstawie dokonanych ustaleń należało przyjąć, że rzeczywiście doszło do przypadku nielegalnego podłączenia obwodu, który miał na celu pobór energii z pominięciem legalnego układu pomiarowego. Bezspornym w sprawie pozostawało, że w dniu kontroli dokonanej przez pracowników powoda do przewodu przesyłającego energię elektryczną został podłączony przewód, i to przed układem pomiarowo-rozliczeniowym, który to przewód umożliwiał pobieranie energii elektrycznej z pominięciem układu. W dniu kontroli w czasie pierwszego badania dokonanego przez pracowników powoda obciążenie sieci różniło się od obciążenia, jakie zostało odnotowane później tego samego dnia, po przystąpieniu do kontroli z udziałem Policji. Fakt ten jednak nie stanowił dla biegłego podstawy do przyjęcia, że doszło do nielegalnego poboru energii i to przez pozwanego. W ocenie sądu strona powodowa nie udowodniła w dostatecznym stopniu, że miał miejsce przypadek nielegalnego poboru energii, o którym mowa w art. 3 pkt 18 ustawy – Prawo energetyczne, poprzez pobieranie energii z pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego, które to działanie można by przypisać pozwanemu. W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości. Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego G. J. (1) z grudnia 2019 r. i uznanie, że opinia nie wskazuje odbiorcy pobieranej nielegalnie energii elektrycznej oraz ewentualnej ilości pobranej energii, a w konsekwencji tak przyjętej oceny stwierdzenia, że powodowa spółka nie udowodniła faktu nielegalnego pobierania energii przez pozwaną, podczas gdy prawidłowa ocena opinii wyraźnie wskazuje na fakt istnienia podłączenia przed układem pomiarowo-rozliczeniowym przewodu, który posłużył do nielegalnego poboru w stacji transformatorowej sąsiadującej z nieruchomością pozwanej, a zatem zaistnienia faktu nielegalnego poboru energii elektrycznej i odpowiedzialność pozwanej spółki za nielegalny pobór energii elektrycznej;
- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i zasadą wszechstronnego rozważania materiału dowodowego ustalenie okoliczności niestwierdzenia istnienia sprawcy nielegalnego poboru energii elektrycznej na podstawie opinii biegłego sądowego G. J. (1) z grudnia 2019 r., podczas gdy okoliczności identyfikacji sprawcy nielegalnego poboru energii, czyli strony podmiotowej czynu nie miały znaczenia dla przypisania odpowiedzialności pozwanej spółce i Sąd w okolicznościach sporu w ogóle nie powinien ustalać strony podmiotowej nielegalnego poboru energii, a tym bardziej nie powinien dokonywać takich ustaleń na podstawie opinii biegłego sądowego;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki oceny dowodu z opinii biegłego sądowego G. J. (1) z grudnia 2019 r. i nieprawidłowe przyjęcie za podstawę swojego rozstrzygnięcia twierdzeń biegłego, że na podstawie okoliczności co do różnicy pomiędzy pierwszym badaniem obciążenia sieci dokonanej przez pracowników powodowej spółki, a obciążeniem jakie zostało odnotowane później tego samego dnia po dołączeniu do badania funkcjonariuszy Policji, nie ma podstaw do przyjęcia nielegalnego poboru energii przez pozwaną spółkę, podczas gdy prawidłowe rozważania Sądu co do oceny przedmiotowego dowodu w kontekście odpowiedzialności pozwanej powinny ograniczyć się tylko i wyłącznie do strony przedmiotowej nielegalnego poboru i badania przesłanki zaistnienia faktu nielegalnego poboru energii elektrycznej oraz istnienia podłączenia przed układem pomiarowo-rozliczeniowym przewodu;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki oceny dowodu z opinii biegłego sądowego G. J. (1) z grudnia 2019 r. i nadanie opinii biegłego niczym uzasadnionej wagi procesowej i oparcia przez Sąd całości swojego rozstrzygnięcia na twierdzeniu biegłego co do braku stwierdzenia faktycznego i konkretnego odbiorcy nielegalnego poboru energii elektrycznej w przedmiotowej sprawie przy jednoczesnym stwierdzeniu, że opinia pozostaje lakoniczna, nie stwierdza wiadomości specjalnych oraz nie wychodzi poza zakres wiedzy, która była Sądowi dotychczas znana, podczas gdy Sąd zgodnie z regułami postępowania dowodowego powinien rozważyć wszystkie dopuszczone w sprawie dowody, a swoje rozstrzygnięcie oprzeć na całokształcie materiału dowodowego, co w konsekwencji czyni twierdzenia Sądu Okręgowego nielogicznymi, wewnętrznymi sprzecznymi, a w szczególności nie uzasadnia oparcia całokształtu swojego rozstrzygnięcia niemal wyłącznie na opinii biegłego z grudnia 2019 r.;
- art. 235² § 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zupełne pominięcie wniosku dowodowego pozwanej spółki w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego, podczas gdy przedmiotowy wniosek dowodowy odpowiadał prawu, został zgłoszony przez powodową spółkę bez jakiegokolwiek zwłoki, bezpośrednio po ustosunkowaniu się powódki do opinii biegłego G. J. (1) z grudnia 2019 r., jak również pozostawał formalnie poprawny przy czym Sąd Okręgowy zupełnie nie ustosunkował się wobec przedmiotowego wniosku, jak również nie wydał stosownego postanowienia o pominięciu tego dowodu do czego był zobowiązany, co w konsekwencji uniemożliwiło powodowej spółce ostatecznego ustosunkowania się wobec opinii biegłego;

w konsekwencji dokonanej przez Sąd dowolnej, wadliwej oraz wewnętrznie sprzecznej oceny dowodów, powodowa spółka podniosła zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i nieprawidłowego uznania, że w okolicznościach sprawy brak jest możliwości stwierdzenia, w jakim okresie lub zakresie pozwana dopuściła się nielegalnego poboru energii i czy nielegalny obwód został usunięty, podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że pracownicy powodowej spółki podczas kontroli układu pomiarowego w stacji transformatorowej położonej w sąsiedztwie pozwanej spółki w czerwcu 2017 r. stwierdzili istnienie przewodu, który był podłączony do przewodu dostarczającego prąd jeszcze przed układem pomiarowo-rozliczeniowym, a następnie powodowa spółka prawidłowo obciążyła pozwaną łączną kwotą 142.144,77 zł wedle stawek określonych w obowiązujących przepisach prawa energetycznego, przy czym powodowa spółka przedkładając kolejne twierdzenia i wnioski udowodniła wyszczególnione wyżej przesłanki nielegalnego poboru energii elektrycznej oraz istotę odpowiedzialności pozwanej spółki oderwaną, zgodnie z przepisami prawa energetycznego od subiektywnej winy sprawcy nielegalnego poboru energii elektrycznej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 57 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 3 pkt. 18 ustawy Prawo energetyczne poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że strona powodowa dochodząc od pozwanego roszczenia z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej powinna wykazać, że pozwana spółka faktycznie energię elektryczną nielegalnie pobierała, podczas gdy istota odpowiedzialności za nielegalny pobór energii elektrycznej sprowadza się zgodnie z przepisami prawa energetycznego do tego, że odbiorca odpowiada za nielegalny pobór, bez względu na to, kto faktycznie pobierał nielegalnie energię, bez badania subiektywnej winy odbiorcy i strony podmiotowej nielegalnego poboru co powinno znaleźć zastosowanie w okolicznościach sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodowej spółki 147.051,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnieni od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego sprawowanego przez radcę prawnego w wysokości określonej wg norm przepisanych oraz 17 zł uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie stosownie do dyspozycji art. 386 § 1 pkt 4 k.p.c. powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadków: J. L., S. M. i J. K. celem wykazania faktu, że: pozwana spółka pozostawała odbiorcą nielegalnej energii elektrycznej; tylko i wyłącznie pozwana spółka miała możliwości dokonania nielegalnego podłączenia obwodu przed układem pomiarowym, wykluczenia takiej możliwości po stronie innego podmiotu niż pozwana; tylko i wyłącznie pozwana spółka miała techniczne możliwości dokonywania poboru na zmodyfikowanym przyłączy; braku takiej możliwości po stronie innego odbiorcy niż pozwana.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji powoda; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych; oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania J. L., S. M. i J. K..

W toku postępowania apelacyjnego **sąd odwoławczy dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego sądowego** z dziedziny elektryki celem udzielenia odpowiedzi na pytania wynikające z postanowienia dowodowego, wydanego na rozprawie apelacyjnej z dnia 30 września 2021 r.

Opinię w sprawie, datowaną na 10 stycznia 2022 r., opracował biegły Z. M. (k. 510 – 514).

Z zasadniczych konkluzji tej opinii wynika, że w świetle zebranego materiału dowodowego nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że pozwany pobierał nielegalnie energię elektryczną przy pomocy podłączenia (obejścia układu pomiarowego) ujawnionego w trakcie kontroli instalacji w dniu 9 czerwca 2017 r.

Możliwe jest jedynie, że przy pomocy ujawnionego dodatkowego przyłączy jakiś podmiot pobierał nielegalnie energię, jakkolwiek nie jest to pewne.

Nie można jednak ustalić, jaki to był podmiot i kiedy to miało miejsce.

Nie zostało bowiem przede wszystkim sprawdzone, dokąd prowadził ujawniony nielegalnie podłączony przewód i czy w ogóle płynął nim kiedyś prąd (tzn., czy podłączony był do jakiegoś odbiornika).

W opinii biegłego przyłączyć takie mogło istnieć, bez wiedzy stron, już w momencie zawierania przez nie umowy o dostawę energii elektrycznej.

W opinii uzupełniającej z dnia 21 marca 2022 r. (k. 547 – 551), wydanej w związku z zarzutami powoda do opinii głównej, biegły podtrzymał wnioski opinii głównej.

Wymienione opinie sąd odwoławczy uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, mogący stanowić podstawę istotnych ustaleń faktycznych.

Są one rzeczowe, odpowiadają na wszystkie tezy dowodowe, a także zostały w przekonujący sposób uzasadnione.

Sąd Apelacyjny przeprowadził także dodatkowe dowody z treści orzeczeń wydanych w sprawie karnej, jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Rawiczu pod sygn. II K 239/18.

W sprawie tej w I instancji został wydany wyrok z dnia 30 stycznia 2020 r., uznający A. P. za winnego tego, że w okresie od 19 grudnia 2001 r. do dnia ujawnienia czynu, tj. 9 czerwca 2017 r. na terenie posesji nr 2a przy ul. (...) w D., działając w krótkich odstępach czasu oraz z góry powziętym zamiarem, po uprzedniej ingerencji wewnątrz instalacji elektrycznej, polegającej na połączeniu przewodem instalacji elektrycznej przedlicznikowej z instalacją zalicznikową spowodował, iż energia elektryczna była pobierana we wszystkich trzech fazach z całkowitym pominięciem układu pomiarowego, w wyniku czego dokonał kradzieży energii elektrycznej dostarczonej do obiektów należących na dzień odbioru stacji transformatorowej tj. 18.12.2001 r. do PHU (...) nieustalonej ilości oraz wartości, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to wymierzył mu kary pozbawienia wolności oraz grzywny (k.486-496)

Z kolei wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r w sprawie o sygn. XVII Ka 676/20 Sąd Okręgowy w Poznaniu, na skutek apelacji oskarżonego, zmienił w/w wyrok skazujący i uniewinnił A. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu kradzieży energii elektrycznej (k. 497-507).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w sposób przekonujący podważone w apelacji, w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem do forsowania przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o konkurencyjną ocenę materiału dowodowego.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w sprawie nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Z kolei pominięciu podlegały zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe o przesłuchanie ponownie świadków.

Po pierwsze, były one spóźnione na tym etapie postępowania (art. 381 kpc).

Nie do przyjęcia jest tłumaczenie, że powołanie tych dowodów było konieczne dopiero po zapoznaniu się przez skarżącego z oceną przez sąd I instancji mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów, przede wszystkim opinii biegłego G. J..

Treść tej opinii była przecież apelującemu znana i w związku z tym już przed sądem I instancji winien wykorzystywać wszystkie dostępne możliwości, aby ewentualnie podważać jej wnioski lub osłabiać jej wiarygodność merytoryczną.

Przed wszystkim jednak wnioskowane środki dowodowe były nieadekwatne do okoliczności, które przy ich pomocy miałyby być, w intencji powoda, wyjaśniane.

Z tezy dowodowej wynika bowiem wprost, że mieliby oni zeznawać nie o określonych faktach, ale dokonywać interpretacji ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia wiedzy specjalistycznej, w celu zdyskwalifikowania wniosków wydanej w sprawie opinii biegłego.

Tymczasem temu mógłby służyć jedynie dowód z opinii biegłego (art. 278 kpc).

Niezależnie od tego, jak już powiedziano, Sąd Apelacyjny dopuścił z urzędu dowód z opinii innego biegłego z dziedziny elektryki, przede wszystkim w celu uzyskania jednoznacznego stanowiska, czy w świetle ujawnionego w czasie kontroli w dniu 9 czerwca 2017 r. przyłącza (obejścia) należy przyjąć, z uwagi na uwarunkowania techniczne, że musiało ono być wykorzystywane dla nielegalnego poboru prądu, w szczególności przez pozwanego lub osoby, za które on odpowiada.

Wnioski tej opinii okazały się w całości zbieżne ze stanowiskiem sądu I instancji a także z konkluzjami poprzednio wydanej na potrzeby postępowania opinii biegłego G. J..

Wynika z nich, że samo wykrycie podejrzanego przyłącza nie oznaczało, per se, że przy jego pomocy w ogóle dochodziło do nielegalnego poboru prądu, tym bardziej, aby był on pobierany do sieci wewnętrznej, wykorzystywanej przez pozwanego lub przez osoby, za które ponosiłby on odpowiedzialność.

Analogiczne wnioski zostały ostatecznie przyjęte w postępowaniu karnym, prowadzonym przeciwko A. P..

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nielegalnego prądu, a sąd orzekający nie naruszył przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 57 ust. 1 pkt. 1) w zw. z art. 3 pkt. 18) Prawa energetycznego.

Z w/w przepisów nie wynikają, jak zdaje się przyjmować skarżący, działające na jego korzyść domniemania faktyczne czy też inne udogodnienia procesowe, które zwalniałyby go z obowiązku udowodnienia (art. 6 kc), że doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej przez pozwanego jako odbiorcę lub przez inne osoby, za które mógłby ponosić odpowiedzialność.

Temu obowiązkowi, jak prawidłowo przyjął to Sąd Okręgowy, powód w sprawie nie podołał.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2. wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).

Z kolei w punkcie 3. wyroku nakazano ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa koszty związane z wydatkami poniesionymi na przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu urzędu z opinii biegłego (art. art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska